

O psach, które szukają nowego domu...

Data publikacji: 15.01.2023 13:33

Dziś ponawiamy prośbę sprzed kilku tygodni, ponieważ psy jeszcze nie znalazły nowego lokum. Gdyby czworonogi mówiły, na pewno niektóre ich historie nie byłyby zbyt wesołe...Niektóre opowieści mogłyby rozbawić, inne zaś zawstydzić nas - ludzi. Dziś opowiadamy o psim rodzeństwie, które ma nadzieję na znalezienie nowego domu.

□

Razem ze Stowarzyszeniem AS ponawiamy prośbę z listopada i szukamy domu dla brata i siostry. To psie rodzeństwo, które ma za sobą ciekawą historię. Opowie o niej Rudzia: "Pozwólcie, że się przedstawię. Jestem Rudzia. Piszę to ogłoszenie w imieniu swoim i mojego braciszka Rudka. Jesteśmy nawet troszkę do siebie podobni, chociaż ja jestem drobniejsza, mam białą krawatkę i jasną plamkę na przedniej łapce. A Rudek ma taki śmieszny krótki ogonek, z którym się urodził. Jesteśmy kundelkami, ale nie mamy z tego powodu kompleksów, bo brak szlachetnego pochodzenia nadrabiamy inteligencją i sercem.

Mamy siedem miesięcy. Spójrzcie proszę na nasze zdjęcia - widać, że mamy energię i potrafimy też spokojnie czekać na nowe doświadczenia. Wszystkiego się uczymy. Zachowujemy czystość i będziemy małymi pieskami. Od człowieka oczekujemy nieustannego przytulania, możliwości towarzyszenia mu we wszystkich czynnościach, a my ze swojej strony dajemy swoją psią miłość i przywiązanie. Mamy tylko jeden warunek. W nowym domku nie może być kotów, ponieważ pomimo naszych starań nie możemy odmówić sobie pogonienia sierściucha. Zaznaczam - tylko gonimy, nie zjadamy.

Przyznaję szczerze, że mamy tylko jedną wadę, (ale już nad nią pracujemy) - niestety nie umiemy jeszcze chodzić na smyczy. Nauka trwa. Jesteśmy bardzo sympatyczni i pełni nadziei na znalezienie dobrego człowieka, który nas nakarmi i przytuli. Może to będzie ktoś z czytelników portalu? Mieszkamy w domku tymczasowym Stowarzyszenia AS w Ustroniu. Zadzwoń, a dowiesz się o nas więcej. 606911687". Kto przygarnie te piękne pieski?

JP